

Korespondenci z Rosji wciąż opisują straszliwy los ludności w terenach okup., która pieszko, padając z głodu, jest pędzona przez Niemców jak trzoda bydła do pracy w Rzeszy, a słabsi, ustający po drodze, są wystrzeliwani. Ci wybrańcy, którzy dotrą na miejsce przeznaczenia, pracują nietylko na drobnych gospodarstwach rolników, walczących o swój Vaterland, co w feudalnych dobrach pruskich junkrów. Niem. audycja, o której wspominałem, to przykład, jak mocna dla złych celów eksploatować wrodzony poryw młodzieży ku idealizmowi, jak ten idealizm łatwo przekształcić w fanatyczną uległość. Wpojaono w młodzież przekonanie o nagiętkim powołaniu rasy niem., wobec której inni nie mają prawa nawet do litości. Cwicząc jednak, niem. wychowanie wykazuje staranie przemyślane, perfidję. Gdyby ono operowało jedynie zbrodniczymi hasłami, szybko natrafiłoby na reakcję resztki sumienia. Całe niebezpieczeństwo tej propagandy tkwi jednak w tym, że stanowi ona swoistą mieszaninę pierwiastków dobrych i złych. Apeluje ona równocześnie do instynktów ofiarności i poświęcenia i do instynktu nienawiści i barbarzyństwa. Wychowuje młodzież do nienawiści Rosjan i pogardy Polaków, głosi kult pracy, a przemilcza, że przed wojną realna wartość zarobku niem. robotnika wynosiła połowę tego, co zarabiał robotnik ang. w dobie kryzysu. Uprzewilgowany był w Niemczech przedwojennych, a tym bardziej wojennych nie świat pracy, ale ciężki przemysł, fantastycznie zarabiający na zbrojeniach.-

Wszystcy sobie zadajemy z tego sprawę, że po obecnej wojnie młodzież niem. musi być poddana reedukacji. To zadanie będzie jednak utrudnione przez fakty, bardziej komplikujące sytuację, niż by się to wydawało na pierwszy rzut oka.-